

Batowski, Henryk

"Comité National Yougoslave des Sciences Historiques : les problèmes nationaux dans la Monarchie des Habsbourg", par Franz Zwitter, Beograd 1960 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 54/3, 528-531

1963

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Chwilowo zarzucono myśl pacyfikacji powszechnej (a więc z udziałem Anglii) na rzecz polubownego układu w sprawach kontynentalnych (nr 147, 158). Równie niepewnie przedstawiał się problem Prus. Austria godziła się co najwyżej na pociągnięcie ich do koalicji drogą demonstracji zbrojnej (bo o tym tylko mówiła Rosja), a nie na prawdziwą wojnę z Prusami w myśl zasady: kto nie z nami, ten przeciw nam (nr 171).

Strona edytorska nowej publikacji zasługuje na pochwałę. Przekłady dokonane zostały starannie i z nielicznymi, błahymi wyjątkami (np. t. I, nr 48, 195, 227, 275; t. II, nr 51) — bardzo wiernie. Ale nie wydaje się celowe zamieszczenie kilku traktatów Rosji mających niewielkie znaczenie (a wydanych już przez Martensa), pozostawienie wszelkich formułek i tytułatury, czy kilkakrotne powtarzanie obszernych, identycznych fragmentów instrukcji i not cyrkularnych (t. I, nr 12, 18, 78, 79, 98, 110). Konsekwentne unikanie spraw personalnych aż do usuwania fragmentów listów, jeśli „nie dotyczą zagadnień polityki zagranicznej” (t. II, s. 553) i kwestii autorstwa danego projektu (pominięto zupełnie projekty niezrealizowane) zuboża nieco publikację. Na pewno są to sprawy trudne, dyskusyjne, grożące niebezpieczeństwem nadmiernego rozszerzenia wydawnictwa. Ale i one przecież wymagają rozstrzygnięcia.

Wartość nowego wydawnictwa podnoszą bardzo obszerne przypisy (zawierające często dokładne streszczenia lub cytujące dokumenty wzmiankowane w tekście), indeksy (osobowy, geograficzny i tematyczny) oraz podstawowa bibliografia. Komentarze — przeważnie ściśle rzeczowe — zawierają kilka opinii mocno dyskusyjnych. Przykładem — obok poruszanej sprawy planów polskich i tureckich — może być zbyt jednostronna ocena Tajnego Komitetu (t. I, s. 700, przyp. 32) określonego wyłącznie „jako organ konsultatywny przy boku Aleksandra I dla przygotowania reorganizacji państwowego ustroju Rosji”.

Należy jeszcze odnotować kilka usterek: „czerwiec” zamiast „lipiec” (t. II, s. 106, 109), brak uwagi, że depesze nr 139 i 140 są najprawdopodobniej antydatowane, co wyraźnie sugeruje poprzedzający je list (t. II, nr 138, s. 465); list króla pruskiego do Aleksandra I nosi chyba datę 24, a nie 21 września 1805 r. (t. II, s. 689, przypis 244), przypis 294 (t. II, s. 693) jest niejasny, zwłaszcza przy zestawieniu dat.

„Wnieszniająca polityka Rosji” stanie niewątpliwie w rzędzie podstawowych wydawnictw źródłowych nie tylko do historii dyplomacji rosyjskiej czy stosunków międzynarodowych, ale przyniesie wiele nowych elementów do poznania dziejów ludów bałkańskich i sprawy polskiej. Świadczą o tym dobitnie już pierwsze tomy.

Jerzy Skowronek

Comité National Yougoslave des Sciences Historiques. Les problèmes nationaux dans la Monarchie des Habsbourg. Par Franz Zwitter professeur à l'Université de Ljubljana, en collaboration avec Jaroslav Šidak et Vaso Bogdanov professeurs à l'Université de Zagreb, Beograd 1960, s. 148.

Na sztokholmski Międzynarodowy Kongres Historyków nasi koledzy jugosłowiańscy przygotowali referat o problemach narodowych monarchii habsburskiej¹. Głównym autorem i redaktorem całości obrano wybitnego słoweńskiego historyka XIX wieku, F. Zwittera, który w szczególności opracował sprawę swego narodu, a nadto niemieckie i włoskie. Uczni chorwaccy, również badacze XIX wieku,

¹ *Rapports du XIe Congrès International des Sciences Historiques*, Stockholm 1960, s. 163—190.

J. Sidak i V. Bogdanov podzielili się resztą zagadnień: pierwszy z nich objął sprawy dotyczące Chorwatów, Czechów i Słowaków, drugi zaś Węgrów i innych narodów żyjących w ramach Węgier przed r. 1918. Autorzy zaznaczyli we wstępie, że pomijają zarówno kwestie związane z dawnym Królestwem Lombardo-Weneckim, jak z Polakami, Ukraińcami i Rumunami żyjącymi w granicach państwa Habsburgów, a to dlatego, że wchodzi tu w grę tylko odłamy narodów, których większa część znajdowała się w innych państwach. Dodajmy, że nie jest to pominięcie całkowite, lecz ograniczenie się do najzwęższych danych, podczas gdy sprawy pozostałych narodów (Chorwatów, Czechów, Niemców, Serbów, Słowaków, Słoweńców, Węgrów) omówiono bardzo szczegółowo, podając bogatą bibliografię. Mianowicie Komitet Nauk Historycznych FLRJ w Belgradzie wydał pełny tekst opracowania wykonanego przez trzech autorów z odpowiednim aparatem naukowym.

Leżąca przed nami pozycja przedstawia obraz rozwoju narodów i grup narodowych wchodzących w skład habsburskiej Austrii, potem Austro-Węgier, w zasadzie w XIX wieku i na początku XX. Okres przed XIX w. oraz samo zakończenie istnienia monarchii Habsburgów omówiono tylko w kilku zdaniach.

Po przedstawieniu sprawy spisów ludności, autorzy omówili ogólnie sytuację etniczną monarchii, dalej sprawę stosunku narodowości i klas społecznych (rozdział pominięty w spisie treści), potem stosunek instytucji państwowych przed r. 1848 do sprawy narodowościowej, rozwój zagadnień narodowościowych przed rewolucją 1848 r., okres rewolucji i reakcji, erę przesilenia, zaczynając od 1860 r., następnie czasy względnej stabilizacji w ostatniej ćwierci XIX w. oraz przebieg ostatecznego kryzysu w pierwszych kilkunastu latach naszego stulecia. Wszystkie twierdzenia (z wyjątkiem dotyczących spraw polskich, ukraińskich i rumuńskich) poparte są bardzo szczegółową bibliografią w wielu językach, przede wszystkim zaś pracami należącymi do piśmiennictwa narodu, o którym mowa, nierzadko zaś także własnymi pozycjami autorów omawianego tu dzieła.

Dzieło to stanowi dalszą pozycję w szeregu prac już istniejących, poświęconych wielonarodowej monarchii Habsburgów. Obok Austriaków (Niemców austriackich) Redlicha, Bibla i Hantscha (przed nimi wielu innych, wśród których socjaldemokratyjni teoretycy Renner i O. Bauer), Francuzów Legera i Eisenmanna, pochodzącego z Austrii amerykańskiego uczonego R. A. Kanna (którego dwutomowe dzieło „The multinational Empire” zyskało sobie należyty rozgłos), radzieckiego prawnika Trajnina, paru jeszcze fragmentami pióra uczonych czeskich (Kadlec) i węgierskich (Jász), stają teraz nowe pozycje pochodzące z tzw. krajów sukcesyjnych byłej monarchii². Zwitter, Sidak i Bogdanov reprezentują tu wkład jugosłowiański, dodajmy — nader poważny.

Autorzy przedstawiają w zwięzłej, ale wyrazistej i przekonującej formie dzieje rozwoju świadomości narodowej u poszczególnych narodów monarchii habsburskiej w XIX w., a równoległe z tym historię walki prowadzonej przeciw temu rozwojowi, najpierw przez reżym absolutyzmu, reakcję Metternichowską i Bachowską, a potem przez szowinistów niemieckich, po usamodzielnieniu się zaś Węgier również przez madziarskich. Ponadto autorzy przedstawili kolejne zmiany w ustroju państwowym dotyczące uprawnień dla poszczególnych narodów oraz projekty przebudowy tego ustroju w duchu federalistycznym.

Z całości wywodów wynika jasno, że rządzące monarchią Habsburgów grupy:

² Najnowsze pozycje: F. Walter, H. Steinacker, *Die Nationalitätenfrage im alten Ungarn und die Südostpolitik Wiens*, 1959; Z. Jindra, J. Krizek, *Contributions à l'histoire contemporaine des peuples de l'Europe centrale*, 1960; P. Hanák, *Probleme der Krise des Dualismus am Ende des 19. Jahrhunderts*, 1961, w tomie *Studien zur Geschichte der Oesterreichisch-Ungarischen Monarchie*, „Studia Historica”, 51; J. Matl, *Der Panlawismus als politische Idee in Südosteuropa im 19. und 20. Jahrhundert*, w tomie *Wirtschaft und Gesellschaft Südosteuropas*, 1961.

arystokracja i wysoka biurokracja, nie ujawniały nigdy wystarczająco dobrej woli i poczucia sprawiedliwości, by uwzględnić słuszne żądania poszczególnych narodów, a wszelkie ustępstwa czyniono tylko w ostateczności, pod naciskiem nie dającym się w danej chwili odeprzeć, przyznane zaś ustępstwa starano się z kolei ograniczać i myślało o ich cofnięciu. W epoce kapitalizmu do owych dwu grup przyłączyła się również nacjonalistyczna burżuazja niemiecka i węgierska, reprezentujące ducha i metody świadomej germanizacji i madziaryzacji. Autorzy uważają, że istniały nawet pewne szanse, iż przyznane dość wcześnie, odpowiednie ustępstwa na rzecz poszczególnych narodów mogły być wzmocnić państwo habsburskie, zmniejszyć niebezpieczeństwo jego rozkładu, stale mu grożące, ale że tego wszystkiego grupy rządzące nie rozumiały i rozumieć nie chciały. Za jedyną istotną więc autorzy monarchii uważają legitymizm, wyznawany przez armię, biurokrację, szlachtę i duchowieństwo. Gdy legitymizm ten zanikał, słabła i więc całego państwa. Ponadto niemieccy Austriacy i Węgrzy czasowo uważali istnienie monarchii za dogodny środek dla swoich dalszych celów, podczas gdy np. Czesi i Słowacy traktowali istnienie Austrii jako mniejsze zło w porównaniu z niebezpieczeństwem wchłonięcia ich ziem przez wielkie Niemcy, Chorwaci w monarchii widzieli osłonę wobec włoskiego imperializmu na Adriatyku, Polacy wreszcie wykorzystywali swą rolę w Austro-Węgrzech dla polityki skierowanej przeciw carskiej Rosji³.

Jasne jest, że przy zgromadzeniu tak ogromnego materiału, przy skupieniu tak wielkiej ilości szczegółów na stosunkowo bardzo niewielu stronach, mogły tu i ówdzie zakraść się także pewne usterki, czy też sądy dyskusyjne, albo także dojść mogło do pominięcia pewnych kwestii, które wymagały wzmianki nawet przy koniecznej, tak wielkiej zwięzłości. Poniższe uwagi mogą oczywiście nieraz mieć również charakter dyskusyjny.

Wydaje się, że autorzy niepotrzebnie omawiają (s. 62) projekt Konfederacji Dunajskiej Kossutha z 1859/62 r. dość obszernie, gdyż w gruncie rzeczy koncepcja ta nie mieściła się przecież w ramach monarchii habsburskiej, lecz była przeciw niej skierowana.

Drobną omyłką jest nazwanie przedstawiciela Prus w Belgradzie G. Rosena w r. 1869 reprezentantem Związku Północno-Niemieckiego (s. 105), gdyż Związek jako taki nie posiadał własnej dyplomacji.

Jeśli mowa o istnieniu polskiej Akademii Umiejętności na s. 110, wspomnianej jako przykład uprzywilejowania Polaków w Przedlitawii, warto by dodać, że jednak Czesi również uzyskali prawo założenia takiej Akademii w Pradze (w 1890 r.).

Tu przejść trzeba do poloników, które w tym opracowaniu są nawet dość liczne, jakkolwiek, zgodnie z zapowiedzią autorów, pozbawiono je wskazówek bibliograficznych. Tu też drobnych nieścisłości jest nieco więcej.

A więc: Kraków należał do Austrii nie tylko dopiero od 1846 r. (s. 28), lecz i w okresie 1795—1809; ruch rewolucyjny w Galicji przed 1848 r. był nie tylko skutkiem inspiracji emigracyjnych (s. 55), a dla tego początkowego okresu trudno mówić, że istniała już wtedy „kwestia ukraińska”, będąca jakoby już wówczas przeszkodą dla działań antyaustriackich⁴; omyłką jest twierdzenie na s. 95, że powstańczy rząd narodowy 1863/4 r. nie chciał rozciągnąć powstania na obszar Austrii⁵; podobnie przeczy faktom sąd na s. 96, jakoby Bismarck cieszył się

³ Stawianie obok antyrosyjskich nastrojów polskich także identycznego jakoby nastawienia Rumunów jest chyba przesadne.

⁴ Tu konieczne było zaznajomienie się z *Konspiracjami galicyjskimi* S. Kieniewicza (1950); dla stosunków polsko-ukraińskich w tym czasie z pracą M. Handelsmana, *Ukraińska polityka ks. Ad. Czartoryskiego* (1937), a także z pracami autorów ukraińskich.

⁵ Oprócz prac A. Lewaka (m.in. jego wstęp do tomu dokumentów *Polska działalność dyplomatyczna w 1863—4 r.*, wyd. 1937) mówi o tym dokładnie moja publikacja *Dyplomatyczna*

w 1866 r. sympatią wśród rewolucjonistów galicyjskich; nie zgadza się z rzeczywistością twierdzenie na s. 110 i 116, że w Galicji w erze konstytucyjnej „język ukraiński nie miał niemal żadnych praw poza szkołą podstawową i stosunkami administracji z ludnością”, gdyż pamiętamy dobrze — ci, którzy żyliśmy w tych czasach — dwujęzyczne napisy na stacjach kolejowych, dwujęzyczne druki pocztowe, gimnazja z „ruskim” językiem nauczania i szereg katedr ukraińskich na uniwersytecie lwowskim. Istotnie żałować należy, iż w okresie przygotowania pracy nie doszło do planowanego kontaktu autorów z historykami polskimi⁶.

O ile chodzi o miejsca, które są zbyt zwięzłe chyba potraktowane, wymienić trzeba np. ograniczenie się do paruwierszowej tylko wzmianki odsyłaczkowej o ciekawym projekcie A. Popowici'a „Die Vereinigten Staaten von Gross-Oesterreich” (s. 140) oraz niewyjaśnienie, co oznaczała koncepcja trializmu, wspomnianego jedynie na s. 145. Za poważniejszą usterkę uważać trzeba zaniedbanie obszerniejszego wywodu o znaczeniu aneksji Bośni-Hercegowiny w r. 1908 dla elementu słowiańskiego w monarchii. Wreszcie, wśród wymienionych na s. 146—7 przyczyn, dla których poszczególne narody Austro-Węgier czasowo godziły się z istnieniem tego państwa, pominięto sprawę tak zasadniczą, jak wielkie wzajemne korzyści gospodarcze w stosunkach między obszarami przemysłowymi i rolniczymi.

Do olbrzymiej literatury przedmiotu mieszczącej się w odsyłaczach dorzucać cokolwiek właściwie trudno. Przydałaby się może wzmianka przy omawianiu jugosłowiańskiej polityki Hotelu Lambert (s. 49—50), także o wywodach autora niniejszej recenzji w książce „Podstawy sojuszu bałkańskiego” (1939); dla sprawy słowiańskiego roku 1848 również mój „Legion Mickiewicza w kampanii włosko-austriackiej” (1956); dla stosunków na Węgrzech po 1849 r. rzecz H. Ladesa „Die Nationalitätenfrage im Karpathenraum” (1941); dla antyaustriackiej akcji Fric'a w 60-tych latach XIX w. wybór jego pism wydany przez K. Cvejna (1956)⁷, dla spraw narodowościowych na Węgrzech na przełomie XIX i XX w. dzieło zbiorowe „Milan Hodža publicista, politik, vedecký pracovník” (1930) i tegoż Hodży „Federalism in Central Europe” (1942); dla neoslawizmu polemikę Beneš — Kramář — Slavík w r. 1926—29 (K. Kramář, „Na obranu slovanské politiky”, 1926); dla wpływu Rewolucji Październikowej na sytuację w Austro-Węgrzech dzieło zbiorowe „Oktiabrskaja riewolucija i zarubiežnyje sławianskije narody” (1957); w bibliografii ogólnych prac o Austro-Węgrzech brakuje H. W. Steed, „The Hapsburg Monarchy” (1913). Oczywiście, gdyby autorzy chcieli podawać prace również polskie związane z tematem, można by dorzucić jeszcze sporo, np. Dmowskię o uwagi o neoslawizmie („Polityka polska i odbudowanie państwa”, 1925), krytykę neoslawizmu przez L. Wasilewskiego (pseud. Os..arz, „Czym jest tak zwany neoslawizm?”, 1910), a cóż dopiero gdyby uwzględnili polskie pozycje dotyczące Galicji, z pracami S. Kieniewicza na czele, polskiego udziału w kongresie słowiańskim 1848 r. itd.

Ale powyższe uwagi nie powinny wywołać wrażenia, że wszelkie usterki tu wspomniane mogą zmniejszyć zasadniczą bardzo poważną wartość tego istotnie oryginalnego i cennego opracowania. Spółce autorskiej Zwitter — Šidak — Bogdanov należy osiągnięcia pogratulować i życzyć przystąpienia w przyszłości do wydania tej rzeczy raz jeszcze w nowej, o wiele obszerniejszej postaci.

Henryk Batowski

misja Miłkowskiego w 1864 r. (autorzy cytują rzecz tę w przypisie, ale jej nie wykorzystali, co pozwoliłoby im uniknąć owej omyłki).

⁶ O tym, że kontakt ten planowano, wiadomo mi z prywatnych listów do mnie F. Zwittera i J. Šidaka. Okoliczności nie pozwoliły na odbycie projektowanych rozmów.

⁷ Są też dwie nowe rozprawy V. Závacka, zwłaszcza jego *Cesko-polské revoluční spolupráce v sedesátých letech XIX století*, 1955, w tomie zbiorowym *Cesko-polský sborník vedeckých prací*.